

WIESŁAW MUSIAŁ¹, MIROŚLAW DRYGAS²

DYLEMATY PROCESU DELIMITACJI DROBNYCH GOSPODARSTW ROLNYCH

Abstrakt. Opracowanie poświęcono kwestii tzw. drobnych gospodarstw rolnych, sposobów ich delimitacji oraz skali występowania w UE. Na tym tle przedstawiono główne myśli i sentencje zaprezentowane w wygłoszonych referatach oraz w dyskusji w trakcie konferencji naukowej „Drobne gospodarstwa – wielki problem”. Wskazano także na potrzebę lepszego ukierunkowania instrumentarium adresowanego do drobnych gospodarstw w ramach realizowanej WPR oraz jej reformy na lata 2014–2020.

Słowa kluczowe: drobne gospodarstwa, kryteria delimitacji, skala zjawiska, reforma WPR

WPROWADZENIE

Zbliżająca się do finału dyskusja nad kształtem WPR na lata 2014–2020 i znaczny wachlarz instrumentów proponowanych i ukierunkowanych na wsparcie drobnych gospodarstw, zawarty w pakiecie projektów legislacyjnych przedstawionych przez Komisję Europejską 12 października 2011 roku w ramach propozycji reformy wspólnej polityki rolnej³, wywołały w wielu krajach członkowskich UE, w tym także w Polsce, zainteresowanie i ożywiony dyskurs nie tylko w zainteresowanych gremiach politycznych, administracyjnych oraz w rolniczych organizacjach syndykalnych, ale i wśród naukowców. Wyrazem tego była konferencja „Drobne gospodarstwa rolne – wielki problem” zorganizowana 11 marca 2013 roku przez

¹ Autor jest pracownikiem naukowym Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie (e-mail: rrmusial@cyf-kr.edu.pl).

² Autor jest dyrektorem Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN (e-mail: mdrygas@irwirpan.waw.pl).

³ Projekty rozporządzeń są dostępne na stronie internetowej Komisji Europejskiej: http://ec.europa.eu/agriculture/cap-post-2013/legal-proposals/index_en.htm.

Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN⁴. Niejako mottem konferencji stał się następujący tekst zamieszczony przez organizatorów na zaproszeniu: „W polskim społeczeństwie występuje dość głęboko zakorzeniony mit drobnych gospodarstw, jako «zdrowego» fundamentu nie tylko rolnictwa, ale i społeczeństwa. Prawie w każdej dyskusji o polityce rolnej pojawia się problem ochrony niewielkich, rodzinnych gospodarstw. Dlaczego trzeba je chronić? Odpowiedź wydaje się prosta: bo są one potrzebne gospodarczo, przyjazne ludziom i środowisku przyrodniczemu, a ponadto są piękne. W gruncie rzeczy jednak odpowiedź na to pytanie nie jest ani prosta, ani też jednoznaczna. Nie da się dziś, w większości przypadków, uzasadnić przewagi małego nad dużym. Można natomiast, ze względu na dużą liczbę drobnych gospodarstw, dyskutować o ich miejscu i znaczeniu w pewnych regionach kraju i w pewnych niszach funkcjonowania rolnictwa. Mimo że osiągalna skala korzyści i postęp techniczny wyznacza nieubłagane zasadność powstawania większych obszarowo gospodarstw, to jeszcze długo istnieć będzie grupa rolników, którzy gospodarować będą na mniejszym obszarze i w niewielkim powiązaniu z rynkiem. Różnorodność, zarówno pod względem wielkości, jak i organizacji oraz charakteru produkcji, jest pożądana szczególnie na obszarach cennych pod względem krajobrazu i przyrody. Jednak, aby drobne gospodarstwo mogło funkcjonować na tego typu terenach jako jednostka produkcyjna, potrzebne są jasne i czytelne sygnały wysyłane przez politykę zarówno rolną, społeczną, jak i fiskalną do tej grupy gospodarstw”.

Zanim jednak przejdziemy do kwestii poruszonych w trakcie konferencji przedstawimy syntetyczny przegląd dyskutowanych obecnie, w tym w literaturze przedmiotu, sposobów delimitacji drobnych gospodarstw, często zamiennie nazywanych małymi. Wskażemy na przytaczane w literaturze funkcje drobnych gospodarstw oraz zaprezentujemy podstawowe dane statystyczne, obrazujące skalę występowania zjawiska drobnych gospodarstw w UE, warunkujących, jak się wydaje, kształt części propozycji instrumentarium adresowanego do tej grupy gospodarstw w ramach reformowanej WPR. Na tym tle przedstawione zostaną główne nurty dyskusji, która odbyła się w trakcie konferencji, oraz wynikające z niej główne uogólnienia i wnioski.

FUNKCJE DROBNYCH GOSPODARSTW, KRYTERIA ICH DELIMITACJI

W literaturze przedmiotu spotkać można podział gospodarstw według różnych kryteriów ich delimitacji i waloryzacji. Niejako wyjściowym etapem do prowadzenia różnorodnych ocen jest zwrócenie uwagi na spektrum funkcji, jakie one pełnią. Są wśród nich raczej znane i oczywiste, ale także nowe, dotychczas niedostrzegane lub też niedoceniane społecznie. I tak, oprócz produkcji żywności i surowców dla przemysłu rolno-spożywczego, gospodarstwa rolne, zwłaszcza małe, pełnią funkcję:

⁴ Wygłoszono na niej następujące trzy referaty: *Drobne gospodarstwa rolne osób fizycznych w polskim rolnictwie w latach 2002–2010* – prof. Włodzimierz Dzun, *Quasi-chłopi w przestrzeni wiejskiej* – prof. Maria Halamska oraz *Aksjologia i prakseologia polityki wobec gospodarstw w Polsce i w Unii Europejskiej* – prof. Jerzy Wilkin.

- bufora, przechowującego nadwyżki siły roboczej w relatywnie lepszych warunkach socjalnych niż w przypadku bezrobotnych w miastach, łagodzącego w ten sposób ewentualne występowanie zjawiska zagrożenia ubóstwem,
- bazy do rozwijania rolniczej i pozarolniczej przedsiębiorczości, z wykorzystaniem endogennych zasobów, pozwalającej na dywersyfikowanie źródeł pozyskiwanych dochodów,
- dostawy dóbr publicznych, w szczególności w zakresie środowiska, tradycyjnych wartości kultury ludowej i dziedzictwa narodowego.

Wypracowanie obiektywnych kryteriów delimitacji drobnych gospodarstw wynika z potrzeby zmian strukturalnych powoli postępujących w polskim rolnictwie, jak również z potrzeby obiektywnej i wielostronnej oceny gospodarstw, która będzie podstawą kształtowania wobec nich polityki gospodarczej, w tym m.in. w zakresie polityki dochodowej, ubezpieczeń społecznych i majątkowych oraz zabezpieczenia socjalnego. Jest to także szczególnie ważne dla korzystania gospodarstwa z szerokiego spektrum instrumentów wspólnej polityki rolnej. Istotne jest tu ustalenie na poziomie krajowym, które – a właściwie jakiej wielkości, czy o jakiej skali produkcji – podmioty rolne powinny znaleźć się w zakresie zainteresowań WPR, a które mogą być pominięte lub fakultatywnie objęte różnymi formami zasilania finansowego. Można tu mieć na uwadze kwestie preferencji, tj. uprzywilejowania pewnych grup (typów) gospodarstw lub też pozbawienia innych podmiotów możliwości skorzystania z pewnych instrumentów wsparcia. Jednak nawet tak pozornie drugoplanowa potrzeba, jaką jest gromadzenie i przetwarzanie danych o rolnictwie i gospodarstwach rolnych poprzez spis rolny, także stwarza konieczność nowej delimitacji gospodarstw. Jest to ważne chociażby poprzez ustalenie dolnych granic wielkości ekonomicznej czy obszaru, które są podstawą do klasyfikacji użytkowników ziemi i drobnych producentów rolnych czy właścicieli zwierząt jako posiadaczy gospodarstw.

Gospodarstwa rolne są obecnie w Polsce definiowane w sposób wysoce niejednolity, wydaje się doraźny i z założenia, raczej politycznego, adekwatny na potrzeby zainteresowanych nimi instytucji. Stąd też inna jest definicja gospodarstwa rolnego w kodeksie cywilnym, inaczej definiuje się gospodarstwo do celów podatkowych, na potrzeby objęcia wsparciem w ramach WPR, dla celów ustalenia składek i świadczeń emerytalno-rentowych, na potrzeby obliczania składek ubezpieczenia zdrowotnego dla NFZ czy też dla celów statystycznych (GUS). Potrzeba delimitacji gospodarstw wynika również z powodu zachowania przejrzystości analiz statystycznych i opracowań naukowych, które powinny pełnić nie tylko funkcje poznawcze, ale także aplikacyjne. W ostatnich kilku miesiącach potrzebę delimitacji akcentują w szczególności organizacje syndykalne rolników, chociażby z uwagi na finalizowanie reformy WPR czy prace trwające nad systemem opodatkowania gospodarstw rolnych. Brak kodyfikacji prawa rolnego, a zapewne także lekceważenie przez administrację rolną problemu delimitacji gospodarstw doprowadziło w tym zakresie do swoistego bałaganu instytucjonalnego.

Zapewne najprostszy i powszechnie stosowany oraz zrozumiały, nawet dla osób niemających jakiegokolwiek związku z rolnictwem, jest podział gospodarstw oparty na ich wielkości obszarowej. Wyróżnianie wielkości gospodarstw poprzez areal

użytkowanej ziemi ma jednak wiele wad. Ziemia jest bowiem tylko jednym z trzech środków produkcji (czynników i zasobów) gospodarstwa, aczkolwiek bezalternatywnym. Hydroponika nie jest tu alternatywą, a ponadto uprawy hydroponiczne są także posadawione w przestrzeni rolnej. Ziemia tworzy potencjał, który może być zastosowany w sposób wysoce zróżnicowany, zwłaszcza w przypadku relacji ziemi do pozostałych środków produkcji, w tym środków obrotowych. Stąd można by założyć, że areal ziemi jest adekwatną miarą wielkości gospodarstw typowo rolniczych, a więc prowadzących tzw. podstawową produkcję rolniczą. Nie jest natomiast adekwatny dla gospodarstw ogrodniczych, a zwłaszcza prowadzących produkcję pod osłonami. Podstawową wadą bezpośredniego pomiaru wielkości gospodarstw poprzez jego areal jest nieuwzględnienie podstawowej cechy tworzącej potencjał ziemi, jaką jest jej jakość i przydatność rolnicza, a także jej lokalizacja przyrodnicza. Stąd też chociażby do celów ustalania należnego podatku rolnego czy też wysokości składki emerytalnej (i składki NFZ) za podstawę obliczeń przyjmuje się areal ziemi wyrażany z hektarach przeliczeniowych. Ten system pomiaru ma także liczne wady. Delimitacja na okręgi podatkowe i wielkości współczynników bonitacji areалу ziemi na hektary przeliczeniowe wykonana była kilkadziesiąt lat temu, a jej adekwatność nie była od lat weryfikowana zarówno pod względem produkcyjnym, jak i ekonomicznym. Można sądzić, że w szczególności odnosi się to do ekonomicznej adekwatności opodatkowania, zwłaszcza w powiązaniu z obowiązującymi okręgami podatkowymi. Obecnie obowiązują kryteria przeliczania użytków rolnych na hektary przeliczeniowe, które przy zastosowaniu przelicznika maksymalnego 1,95 dla pierwszej klasy bonitacji i pierwszego okręgu podatkowego oraz 0,05 dla szóstej klasy i czwartego okresu podatkowego, wysoce różnicują areal ziemi przy zastosowaniu do jego pomiaru wskaźników bonitacji. Sprawia to, że 1 ha fizyczny klasy pierwszej, położony dogodnie (w pierwszym okręgu podatkowym), jest równoważny z 39 ha gruntów klasy VI, położonych w czwartym okręgu podatkowym. Stąd na przykład gospodarstwo o powierzchni 3 ha fizycznych (położone np. na wschód od Krakowa, posiadające ziemię klasy I), które można by uznać jako małe (obszarowo), po przeliczeniu na hektary przeliczeniowe będzie tożsame z gospodarstwem o powierzchni 117 ha fizycznych, użytkującym gleby klasy VI, położonym w czwartym okręgu podatkowym (np. w Beskidzie Niskim). Inne sposoby pomiaru wielkości gospodarstw sprowadzały się do pomiaru poziomu i możliwości efektywnego zatrudnienia określonych zasobów siły roboczej, jaką dysponują rodziny rolnika. Wówczas na przykład 0,5 jednostek pracy (AWU) mogłoby być podstawą klasyfikowania gospodarstw do grupy bardzo małych, a w przedziale 0,5–1,0 AWU – do gospodarstw małych.

Nadal jednak w literaturze przedmiotu do najczęściej stosowanych kryteriów delimitacji drobnych gospodarstw można zaliczyć:

- powierzchnię użytków rolnych wyrażaną w hektarach, przy czym w praktyce istnieje konsensus, że są to gospodarstwa o areale mniejszym niż 5 ha [*Semi-subsistence...* 2010], z wyłączeniem gospodarstw zaliczanych do działów specjalnych i tzw. bez ziemi, prowadzących wysoko skoncentrowaną produkcję zwierzęcą,

- wielkość ekonomiczną określaną w krajach UE do 2009 roku w ESU⁵, natomiast począwszy od 2010 roku w SO⁶,
- udział wielkości sprzedaży produktów rolnych na rynku w wartości wytworzonej produkcji rolniczej.

Należy przy tym zauważyć, że ta trzecia kategoria, ze względu na trudności w precyzyjnym określeniu, jest stosowana raczej w badaniach naukowych niż jako narzędzie polityki rolnej.

Z kolei w ramach FADN do grupy gospodarstw towarowych kwalifikujących się do próby objętej badaniami zalicza się te, które w uwarunkowaniach danego kraju przekraczają bardzo zróżnicowane, progowe poziomy wielkości ekonomicznej. Waha się on od 2000 euro w Bułgarii do 25 000 euro w Niemczech, Francji i Wielkiej Brytanii. W uproszczeniu można stwierdzić, że w realiach każdego z krajów członkowskich gospodarstwa o mniejszej wielkości ekonomicznej utożsamiane są z gospodarstwami drobnymi czy niskotowarowymi (tabela 1).

TABELA 1. Progi kwalifikujące do grupy gospodarstw towarowych – w ramach FADN w wybranych krajach UE [euro]

TABLE 1. The parameters for qualifying in the group of commercial farms in the FADN in selected EU countries [euro]

Państwo	Wielkości progowe
Bułgaria	2 000
Grecja	4 000
Hiszpania	4 000
Polska	4 000
Włochy	4 000
Czechy	8 000
Dania	15 000
Słowacja	15 000
Niemcy	25 000
Francja	25 000
Wielka Brytania	25 000

Źródło: Na podstawie Commission Regulation (EC) No 1291/2009 of 18 December 2008 concerning the selection of returning holdings for the purpose of determining incomes of agricultural holdings.

Na podstawie powyższych danych można sformułować uogólnienia, że im wyższy poziom rozwoju gospodarczego, w tym rolnictwa, tym większą wartość przyjmuje wielkość progowa, powyżej której gospodarstwa zaliczane są do pola obserwacji FADN i uznawane są za towarowe, a więc znajdują się w obszarze zainteresowań polityki rolnej.

⁵ Eurostat w badaniach dotyczących struktur obszarowych gospodarstw w poszczególnych krajach członkowskich jako gospodarstwa produkujące wyłącznie na własne potrzeby definiował te o wielkości ekonomicznej do 1 ESU, a jako niskotowarowe – osiągające wielkość ekonomiczną do 8 ESU.

⁶ W nowej klasyfikacji FADN podstawową jednostką jest standardowa produkcja (*standard output* – SO), wynosząca 2000 euro. Nowa klasyfikacja obejmuje 14 kategorii wielkości ekonomicznej gospodarstw.

Istotne dla dalej prowadzonych dla Polski rozważań wydaje się zaprezentowanie przykładowych danych obrazujących, jaką minimalną powierzchnią upraw czy obсадą zwierząt hodowlanych powinno charakteryzować się gospodarstwo, aby mogło znaleźć się w polu obserwacji FADN w Polsce – a więc w sferze zainteresowań polityki rolnej. Wielkości te przedstawiono w ujęciu czterech regionów ustanowionych według wspólnotowej typologii gospodarstw rolnych (tabela 2).

TABELA 2. Przykłady powierzchni wybranych upraw i liczby zwierząt hodowlanych uprawiających do zaliczania do grupy gospodarstw towarowych w FADN^a

TABLE 2. Examples of the areas of selected crops and the number of animals entitled for the inclusion in the group of commercial farms according to FADN

Region	Działalność	J.m.	Ekwiwalent	
			SGM'2004	SO'2004
			2400 euro	4000 euro
Pomorze i Mazury	Pszemica zwyczajna i orkisz	ha	7,0	9,9
	Rzepak i rzepik	ha	6,8	8,5
	Buraki cukrowe	ha	2,0	2,6
	Sady jabłoniowe	ha	2,7	3,1
	Warzywa, truskawki w uprawie	ha	3,7	4,9
	Krowy mleczne	szt.	3,1	3,8
	Tuczniaki	szt.	21,6	16,6
Wielkopolska i Śląsk	Pszemica zwyczajna i orkisz	ha	6,7	9,1
	Rzepak i rzepik	ha	5,8	7,2
	Buraki cukrowe	ha	1,9	2,4
	Sady jabłoniowe	ha	2,2	2,7
	Warzywa, truskawki w uprawie	ha	3,3	4,4
	Krowy mleczne	szt.	3,2	3,8
	Tuczniaki	szt.	16,2	16,1
Mazowsze i Podlasie	Pszemica zwyczajna i orkisz	ha	8,7	11,9
	Rzepak i rzepik	ha	7,6	9,4
	Buraki cukrowe	ha	2,1	2,7
	Sady jabłoniowe	ha	2,0	2,4
	Warzywa, truskawki w uprawie	ha	4,2	5,4
	Krowy mleczne	szt.	3,9	4,5
	Tuczniaki	szt.	17,8	16,0
Małopolska i Pogórze	Pszemica zwyczajna w uprawie	ha	8,5	11,7
	Rzepak i rzepik	ha	6,3	8,3
	Buraki cukrowe	ha	2,0	2,6
	Sady jabłoniowe	ha	2,1	2,7
	Warzywa, truskawki w uprawie	ha	3,1	4,2
	Krowy mleczne	szt.	5,4	4,5
	Tuczniaki	szt.	18,7	16,4

^a W tabeli przedstawiono wielkości progowe w dwóch ujęciach: stosowanym do końca 2009 roku ESU oraz wprowadzonym począwszy od 2010 roku SO (*standard output* – standardowa produkcja) wyrażonych w euro. Źródło: FADN i polski FADN [2011].

Analiza wielkości progowych dla poszczególnych upraw i zwierząt, według nowej klasyfikacji FADN, pozwalających zaliczać te gospodarstwa do grupy towarowych, umożliwia przyjęcie założenia, że w skali kraju do grupy gospodarstw drobnych

niskotowarowych można zaliczyć te, które uprawiają poniżej: 10,5 ha pszenicy i orkiszu, 8,5 ha rzepaku i rzepiku, 2,5 ha buraków cukrowych, 2,7 ha roślin sadowniczych, 4,7 ha warzyw i owoców, lub posiadają mniej niż 4 sztuki krów mlecznych i 16 tuczników. Wielkości te są zróżnicowane w poszczególnych regionach Polski wyodrębnionych na potrzeby analiz FADN.

Gospodarstwa rolnicze można kwalifikować także według kryterium sposobu wykorzystania posiadanej ziemi oraz kierunków rozdysponowania wytwarzanej produkcji. Stosując wymienione kryteria, wyróżnić można cztery grupy gospodarstw rolniczych:

- towarowe, produkujące głównie na rynek,
- niskotowarowe, lokujące niewielką część produkcji rolniczej na rynku,
- samozaopatrzeniowe, które praktycznie nie mają żadnych związków z rynkiem (po stronie podaży) i całą wytworzoną produkcję przeznaczają na konsumpcję w gospodarstwie domowym,
- rezydualne, pełniące funkcje wypoczynkowo-rekreacyjną w ogóle, niewytwarzające produktów rolniczych, ewentualnie użytkujące ogródki przydomowe.

Spośród czterech wymienionych grup gospodarstw w głównym kręgu zainteresowania niniejszego opracowania znajdują się gospodarstwa niskotowarowe i samozaopatrzeniowe, a więc podmioty wytwarzające produkty rolne. Posiadają one znaczne zasoby niewykorzystanej siły roboczej, których produktywizacja, wraz z zagospodarowaniem innych endogennych zasobów umiejscowionych w tych gospodarstwach, może przynieść pozytywne skutki wyrażające się: poprawą struktury obszarowej gospodarstw sąsiadujących, poprawą dochodowości i zwiększeniem konkurencyjności rolnictwa, rozwojem przedsiębiorczości rolniczej i pozarolniczej oraz poprawą stanu środowiska. Jednak wiązać się to może z przepływem ziemi między gospodarstwami, zwłaszcza między gospodarstwami małymi a większymi.

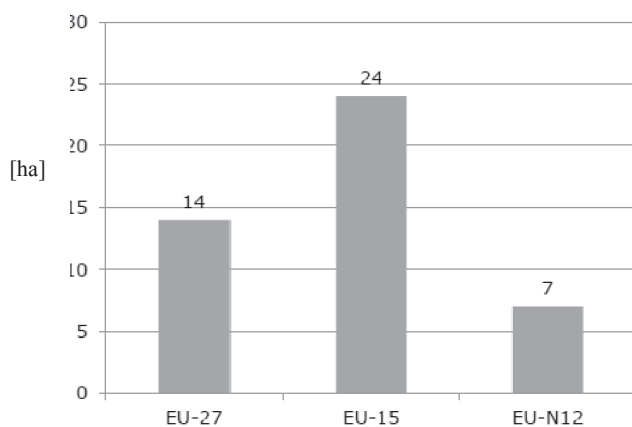
Gdy trudno jest podział gospodarstw oprzeć na jednym kryterium zasobowym, produkcyjnym czy ekonomicznym, można próbować czynić to poprzez łączenie dwóch, a nawet trzech kryteriów. Pierwszym z nich może być wówczas standardowa produkcja. Drugim kryterium, bardzo ważnym przy uwzględnianiu gospodarstw małych, powinno być ich powiązanie z rynkiem (lub jego brak). Wówczas gospodarstwa samozaopatrzeniowe byłyby (poprzez kryterium alternatywne) klasyfikowane do gospodarstw małych, nawet pomimo dość dużej wartości SO. Także dla klasyfikacji tej grupy gospodarstw bardzo ważny może być poziom ich dochodów w relacji do innych grup zawodowych, a więc parytet (a właściwie poziom dysparytetu). Wydaje się, że to właśnie poziom przychodów i dochodów nadal najsilniej oddziaływać będzie na decyzje produkcyjne, inwestycyjne i rozstrzygające o dalszym ich trwaniu czy rozwoju.

SKALA ZJAWISKA WYSTĘPOWANIA DROBNYCH GOSPODARSTW W UE

Istnienie drobnych gospodarstw rolnych jest zjawiskiem powszechnym, występującym praktycznie we wszystkich krajach świata. Różna jest natomiast skala tego zjawiska, która jest uzależniona od poziomu rozwoju gospodarczego danego

kraju. W przypadku krajów Unii Europejskiej daje się zaobserwować prawidłowość, że skala ta jest mniejsza w krajach, w których procesy industrializacji i rozwoju przemysłu dokonały się w pierwszych latach po II wojnie światowej, natomiast większa – w krajach Europy Wschodniej, w tym i w Polsce. Zjawisko to jest niezwykle istotne, gdyż jest przyczyną wielu narastających problemów społecznych i ekonomicznych dotyczących rodziny rolniczej. Dotyczy ono m.in. niewydolności produkcyjnej i rynkowej (stąd dochodowej), a tym samym niskiego poziomu życia, nieefektywnego wykorzystania istniejących zasobów pracy, a co z tego wynika – konieczności poszukiwania dodatkowych źródeł dochodów.

Porównując średnią wielkość gospodarstw w „starej UE-15” i w „nowych krajach członkowskich UE-12”, można zaobserwować, że średnia powierzchnia gospodarstwa w krajach „starej piętnastki” jest prawie 3,5 razy większa niż w „krajach dwunastki”. Już ten parametr wskazuje, że wyznaczenie jednolitego progu powierzchniowego dla całej UE jest w praktyce niemożliwe (rysunek 1).



RYSUNEK 1 Średni obszar gospodarstwa w krajach UE

FIGURE 1. Average farm size in the EU

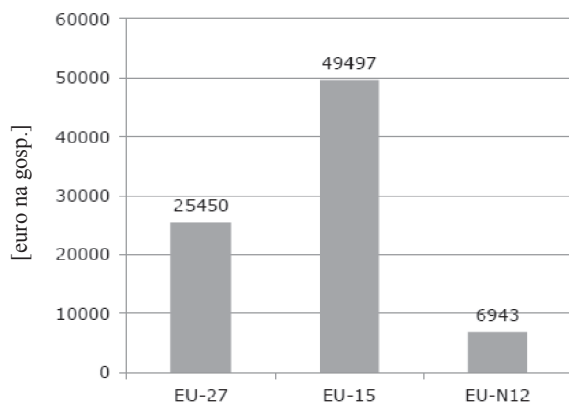
Źródło: *Farm Structure...* [2010].

Jeśli w tym samym układzie porówna się średnią wielkość ekonomiczną gospodarstw z denominowaną wartością standardowej produkcji na gospodarstwo⁷, to okazuje się, że w „starej piętnastce” jest ona większa już ponad 7 razy niż w „nowej dwunastce”. Tak silne zróżnicowanie wielkości ekonomicznej gospodarstw także wskazuje na trudności z ustanowieniem wspólnego progu dla całej UE (rysunek 2).

W tym samym czasie średni poziom zatrudnienia wyrażany w AWU⁸ na gospodarstwo wykazywał niewielkie zróżnicowanie i wynosił: 0,8 w całej UE, 0,9 „w piętnastce” i 0,7 „w dwunastce”. Przy czym, z punktu widzenia relacji zasobów siły roboczej do ziemi i wytwarzanej produkcji, znacznie lepsze wyniki osiągały gospodarstwa ze „starej piętnastki”, uzyskując wyższą produktywność ziemi oraz wydajność pracy.

⁷ Wyrażaną w euro (SO – standard output).

⁸ Roczna jednostka pracy (Annual Work Unit – AWU) – praca wykonywana przez jedną pełnozatrudnioną osobę w ciągu całego roku.



RYSUNEK 2 Średnia wielkość ekonomiczna gospodarstwa
 FIGURE 2. Average farm size in Standard Output

Źródło: *Farm Structure...* [2010].

Przyjmując wielkość obszarową nie większą niż 5 ha jako kryterium delimitacji gospodarstw do grupy drobnych, w tabeli 3 zaprezentowano ich udział w strukturze gospodarstw w zakresie wybranych zasobów i w wielkości wytwarzanej produkcji standardowej w przekroju krajów „starej piętnastki”, „nowej dwunastki” oraz na tle całej UE.

TABELA 3. Udział drobnych gospodarstw (≤ 5 ha) według wybranych kategorii w krajach UE [%]
 TABLE 3. The share of small farms ≤ 5 ha by selected categories in the EU [%]

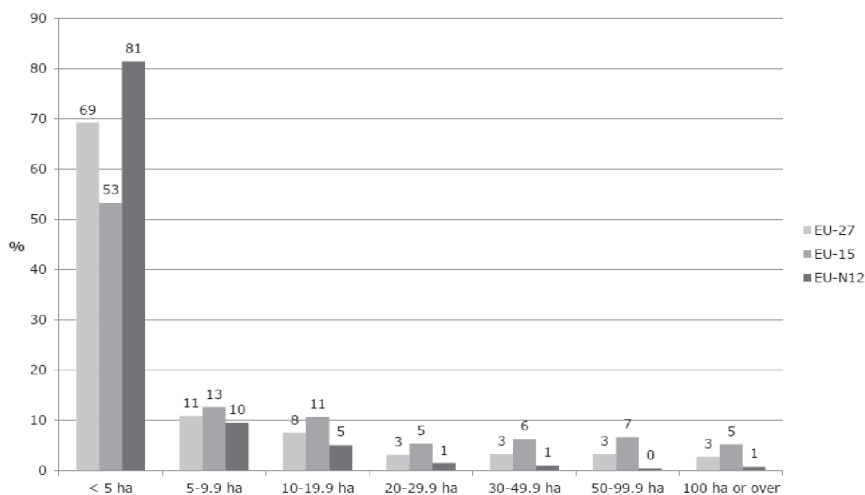
Udział drobnych gospodarstw w:	EU-27	EU-15	EU-12
Ogólnej liczbie gospodarstw	69	53	81
Posiadanemu użytkom rolnym	7	4	15
Pogłowiu zwierząt gospodarskich	18	15	33
Zatrudnieniu	44	31	57
Wytwarzanym SO	18	16	28

Źródło: Na podstawie *Farm Structure...* [2010].

Tak zdefiniowanych drobnych gospodarstw jest aż 8,3 mln, co stanowi 69% ogólnej liczby gospodarstw funkcjonujących w UE. Absorbują one blisko połowę istniejących zasobów pracy. Gospodarstwa te dysponują relatywnie małymi zasobami użytków rolnych, jednakże wytwarzana przez nie standardowa produkcja (SO) jest relatywnie wysoka. Jeśli zaś za kryterium delimitacji przyjmie się wielkość ekonomiczną gospodarstw, wyrażoną standardową produkcją (SO), o wartości granicznej 4 tys. euro, to okazuje się, że w UE funkcjonuje 7,2 mln takich gospodarstw, stanowiących 60% ich ogółu. Przy czym w „starej piętnastce” stanowią one 38%, a w „nowej dwunastce” – 78%. Jednocześnie w całej UE wytwarzają one tylko 3% standardowej produkcji, podczas gdy w krajach „piętnastki” – zaledwie 1,3%, a w „dwunastce” – stosunkowo dużo, bo 13,0%.

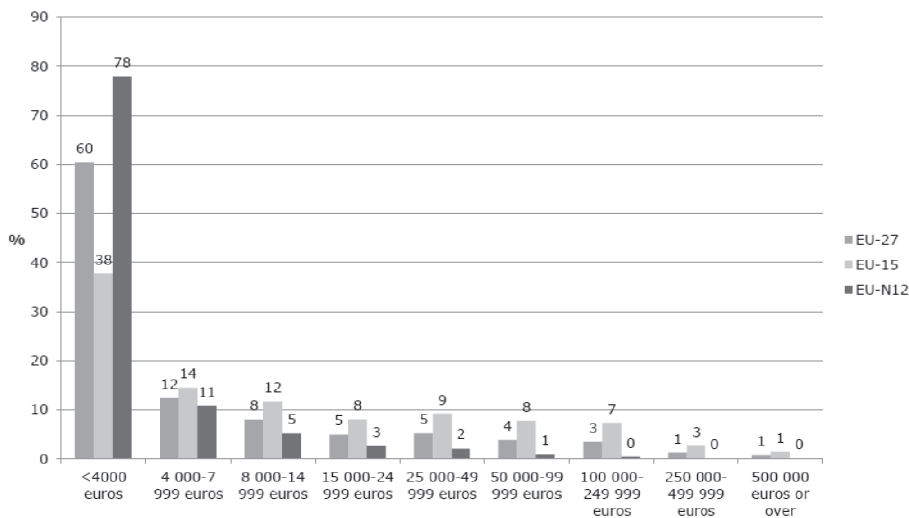
Porównanie wyżej przedstawionych wielkości wykazuje, z jak wielce zróżnicowanym rolnictwem można się spotkać w UE, charakteryzującym się znacznie

silniejszym rozdrobnieniem obszarowym w „krajach dwunastki”, zarówno pod względem wielkości obszarowej, jak i wielkości ekonomicznej, co przedstawiono na rysunkach 3 i 4.



RYSUNEK 3. Rozkład gospodarstw w przekroju grup obszarowych w krajach UE
 FIGURE 3. Agricultural holdings by size classes in the EU

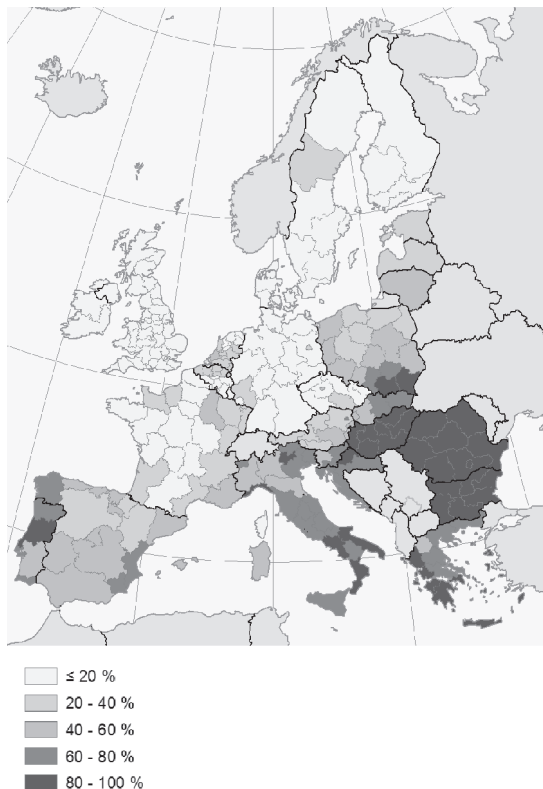
Źródło: *Farm Structure...* [2010].



RYSUNEK 4. Rozkład gospodarstw według wielkości ekonomicznej w krajach UE
 FIGURE 4. Agricultural holdings by standard output classes in the EU

Źródło: *Farm Structure...* [2010].

Zróźnicowanie przestrzenne występowania drobnych gospodarstw w poszczególnych regionach i krajach UE zilustrowano na dwóch mapkach (rysunki 5 i 6). Skalę występowania zjawiska zaprezentowano zarówno od strony udziału gospodarstw do 5 ha, jak i gospodarstw o produkcji standardowej do 4 tys. euro w ogólnej liczbie



RYSUNEK 5. Udział gospodarstw rolnych do 5 ha w ogólnej liczbie gospodarstw na poziomie NUTS 2 w krajach UE

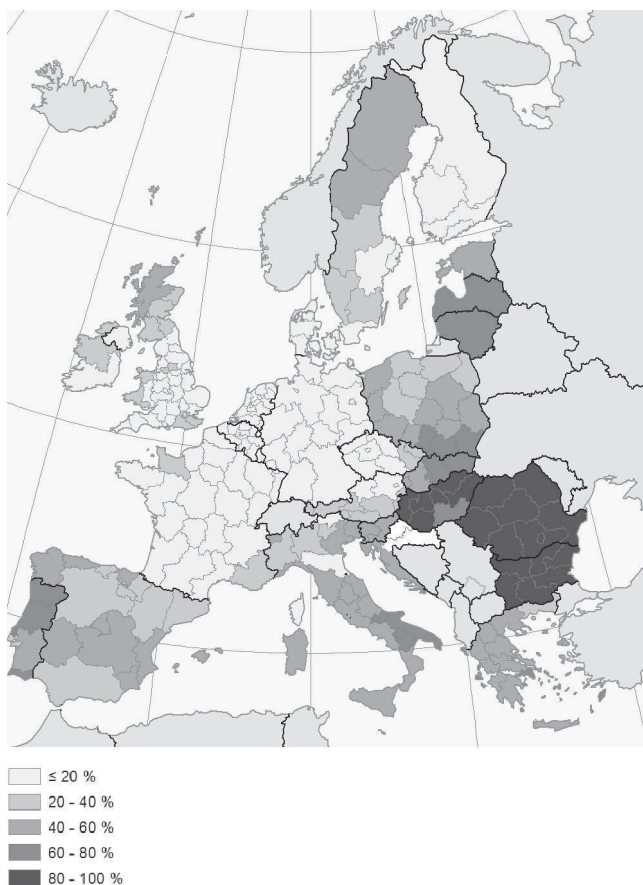
FIGURE 5. The share of the agricultural holdings up to 5 ha of the total number of agricultural holdings in the NUTS 2 level in the EU

Źródło: *Farm Structure...* [2010].

gospodarstw w poszczególnych krajach UE. W obu przypadkach problem ten dotyczy przede wszystkim nowych krajów członkowskich, przy czym zdecydowanie wyróżniają się pod tym względem Rumunia, Bułgaria oraz Węgry, w których gospodarstwa o powierzchni do 5 ha stanowią ponad 80% ogólnej liczby gospodarstw. Podobny wskaźnik charakteryzuje te kraje, jeśli analizuje się udział gospodarstw o produkcji standardowej (SO) do 4 tys. euro w ogólnej liczbie gospodarstw. Ze względu na liczbę gospodarstw problem ten dotyczy w dużej mierze Polski, jak również Włoch, Grecji, Portugalii, Hiszpanii oraz krajów bałtyckich.

Gospodarstwa drobne wyróżnia wiele cech, które nie stwarzają dobrych perspektyw dla ich długotrwałej egzystencji, a zwłaszcza rozwoju. Problemem jest też to, że gospodarstwa o powierzchni do 5 ha prowadzone są przez rolników o najgorszej strukturze wiekowej. W grupie tej około 35% rolników ma 65 i więcej lat, a blisko 25% znajduje się w grupie wiekowej 55–64 lata. Młodych rolników w wieku do 35 lat jest w tej grupie najmniej, bo zaledwie 7%.

Z kolei analiza stopnia przygotowania zawodowego rolników wskazuje na to, że w gospodarstwach o relatywnie małej sile ekonomicznej (do 4 tys. euro) około



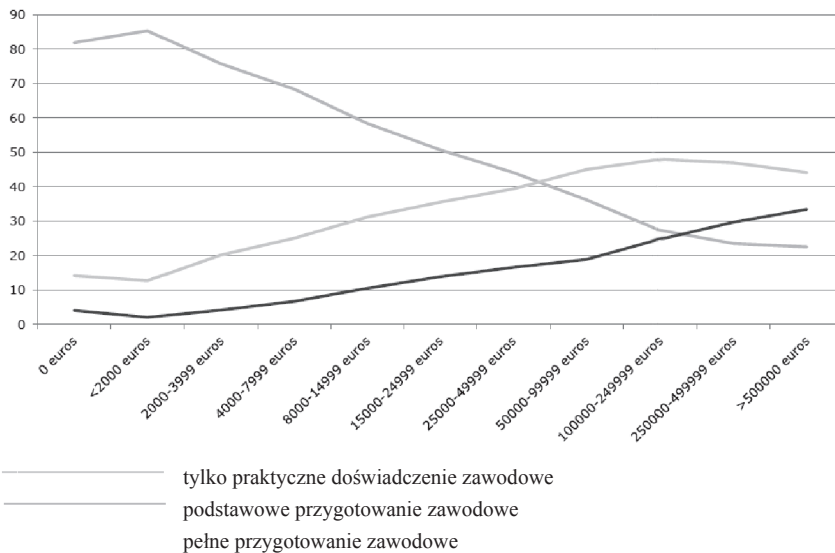
RYSUNEK 6. Udział gospodarstw o produkcji standardowej (SO) do 4 tys. euro w ogólnej liczbie gospodarstw na poziomie NUTS 2 w krajach UE

FIGURE 6. The share of the agricultural holdings of standard output (SO) to 4000 Euro in the total number of agricultural holdings at NUTS 2 level in the EU

Źródło: *Farm Structure...* [2010].

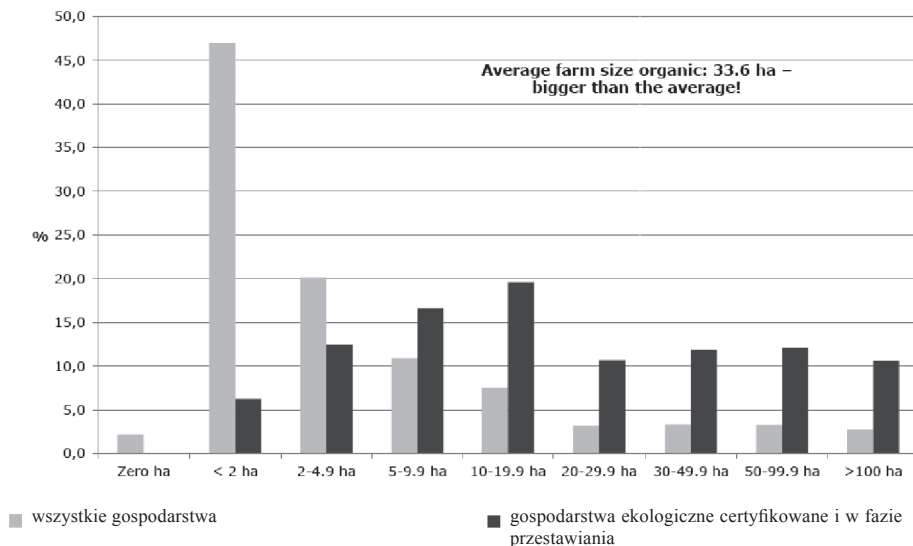
80% rolników posiada wyłącznie praktyczne doświadczenie zawodowe. Odsetek rolników o takim przygotowaniu do wykonywania zawodu systematycznie spada w gospodarstwach o coraz większej wielkości ekonomicznej, by w grupie gospodarstw o największej wielkości ekonomicznej osiągnąć około 20%. Na drugim biegunie lokują się rolnicy o pełnym przygotowaniu zawodowym, posiadający wyższe studia. Rolników takich jest ogółem zaledwie kilka procent, ale w gospodarstwach o największej wielkości ekonomicznej stanowią oni ponad 30% (rysunek 7).

Porównanie struktury ekologicznych gospodarstw ze strukturą ogółu gospodarstw funkcjonujących w UE pozwala stwierdzić, że znacznie się one różnią pod względem udziału grup obszarowych do 5 ha (rysunek 8). Wśród gospodarstw ekologicznych jest ich nieco ponad 20%, podczas gdy w całej zbiorowości stanowią blisko 69%. Dane te świadczą o ich relatywnie mniejszym zaangażowaniu w prowadzenie produkcji ekologicznej w stosunku do większych obszarowo gospodarstw. Ma to także wpływ na areal ziemi użytkowanej ekologicznie, co potwierdza średnia powierzchnia



RYSUNEK 7. Przygotowanie zawodowe rolników według wielkości ekonomicznej gospodarstw w UE
 FIGURE 7. Professional training of farmers by economic size of farms in the EU

Źródło: *Farm Structure...* [2010].



RYSUNEK 8. Struktura gospodarstw ekologicznych na tle struktury ogółu gospodarstw w UE
 FIGURE 8. The structure of an organic farms on the background structure of all agricultural holdings in the EU

Źródło: *Farm Structure...* [2010].

gospodarstwa ekologicznego, wynosząca w 2010 roku w UE 33,6 ha, podczas gdy średnie konwencjonalne gospodarstwo liczyło około 24,0 ha.

Reasumując, można stwierdzić, że problem występowania drobnych gospodarstw jest w UE zjawiskiem powszechnym, ze szczególną intensywnością występującym

w nowych krajach członkowskich, ale także w krajach południowej Europy. Gospodarstwa te są w zdecydowanej większości prowadzone przez zaawansowanych wiekowo rolników, posiadających głównie praktyczne przygotowanie do zawodu rolnika. Wbrew obiegowym opiniom drobne gospodarstwa nie są zorientowane w większej skali niż gospodarstwa duże na produkcję ekologiczną i zapewne do takiej produkcji nie są predestynowane.

Już tylko tych kilka wybranych czynników wskazuje, że jest to problem trudny do rozwiązania, co potęgowane jest trwającym i dosięgającym kolejne kraje członkowskie kryzysem gospodarczym.

CZY DROBNE GOSPODARSTWA SĄ OBECNIE PROBLEMEM?

Pytanie to, pośrednio wyrażone w zaproszeniu na wspomnianą we wstępie konferencję, choć miało charakter aprioryczny, wkrótce zostało potwierdzone i to zarówno przez głównych referentów, jak i w prowadzonej dyskusji. Dotyczyło to zarówno liczebności grupy gospodarstw drobnych, podejścia do ich delimitacji, jak również cech opisujących te gospodarstwa, w tym ich organizację i wyposażenie w czynniki produkcji.

W literaturze przedmiotu często można spotkać stwierdzenia, że w otwartej gospodarce rynkowej i w warunkach postępującej globalizacji drobni producenci rolni tracą w coraz większym stopniu możliwość funkcjonowania na rynkach rolnych. Bardzo mała skala produkcji, małe zasoby kapitałowe oraz trudności w dostępie do coraz bardziej wymagających rynków zbytu sprawiają, że niejako ze swej natury drobne gospodarstwa tracą swoją pozycję konkurencyjną nawet na rynkach lokalnych [Zegar 2012, Sroka i Musiał 2012]. Równoległe w usługach, budownictwie, a nawet drobnej wytwórczości funkcjonuje w Polsce (i w innych krajach europejskich) olbrzymia liczba małych podmiotów gospodarczych czy mikroprzedsiębiorstw. One także zmuszone są do konfrontacji z dużymi podmiotami krajowymi czy też koncernami transnarodowymi. Muszą więc odnajdywać nisze, które w zakresie wytwórczości i usług odpowiadają na popyt lokalny lub regionalny, lub też podejmować współpracę z większymi podmiotami. Są one często mało nowoczesne, niewydolne ekonomicznie, upadają i odradzają się. Jednak w przeciwieństwie do drobnych gospodarstw rolnych klimat wokół nierolniczych podmiotów gospodarczych jest bez porównania lepszy. Co więcej, upatruje się w nich szansę na podtrzymanie, a nawet zwiększanie zatrudnienia. To one także w dużej mierze decydują o gospodarce subregionów, dochodach gmin i finansach gospodarstw domowych. Takich zalet nie dostrzega się w praktyce w drobnych gospodarstwach rolnych, raczej doszukując się w ich funkcjonowaniu wad.

Czy mają więc drobne gospodarstwa jakieś zalety? Zapewne tak, na co może wskazywać powolne tempo zmniejszania się ich liczby, świadczące o dużym stopniu ich trwałości. Poza dochodami rolniczymi mają one często także pozarolnicze i niezarobkowe źródła dochodów, w tym dość licznie zasilane są różnymi transferami budżetowymi, chociażby z funduszy emerytalno-rentowych, a od 2004 roku także wsparciem finansowym, głównie ze środków WPR. Stąd też są one z reguły odporne na bodźce ekonomiczne i mniej wrażliwe od dużych gospodarstw na coraz

częściej występujące fluktuacje, a nawet szoki cenowe na rynkach rolnych. Nie podlegają też klasycznemu, znanym w mikroekonomii, procesom upadłościowym. Są one także w niewielkim stopniu uzależnione od zmian politycznych, niestabilnej i na ogół niesprzyjającej im polityki rolnej, w tym w zakresie dotkliwych ograniczeń możliwości sprzedaży bezpośredniej produktów przetworzonych w gospodarstwach rolnych dla konsumentów finalnych [Wojewodziec 2011].

Obecnie wydaje się, że najważniejszym argumentem przemawiającym na korzyść gospodarstw drobnych, i to zarówno w aspekcie makroekonomicznym, jak i społecznym, jest pełnienie funkcji bufora zapewniającego bardzo dużą liczbę w gruncie rzeczy nieefektywnych, ale często bezalternatywnych miejsc pracy. W okresie recesji gospodarczej problem ten ulega zaostrzeniu, a ekonomiczna i społeczna waga tej funkcji staje się większa. Jednocześnie duże rozdrobnienie struktury obszarowej gospodarstw rolnych – na co zwrócił uwagę prof. J. Wilkin w swym wystąpieniu *Aksjologia i prakseologia polityki wobec drobnych gospodarstw w Polsce i w Unii Europejskiej* – jest nadal symbolem i rozpoznawalną w Europie cechą polskiego rolnictwa.

Gospodarstw osób fizycznych, tj. podmiotów, które do takiej kategorii zostały zakwalifikowane w ostatnim Powszechnym Spisie Rolnym (PSR 2010), jest nadal 2272,3 tys., choć ich liczba w ciągu ostatnich ośmiu lat (tj. od 2002 roku) spadła aż o 22,4%. Wśród nich są gospodarstwa, które należałoby uznać za bardzo małe, a nawet za działki przyzagrodowe czy też za gospodarstwa samozaopatrzeniowe, tj. o powierzchni ogólnej do 1,0 ha. Stanowią one w Polsce aż 31,4% ogólnej statystycznej liczby gospodarstw, przy czym w województwach o największym rozdrobnieniu agrarnym wskaźniki te wynoszą odpowiednio: dla lubelskiego – 45,5%, podkarpackiego – 44,5% i małopolskiego – 42,8%. Profesor W. Dzun w referacie *Wielokryterialne podstawy wyodrębniania gospodarstw drobnych* zwrócił uwagę na dominację w strukturze obszarowej w Polsce gospodarstw małych – o powierzchni 1–5 ha. Ich udział w strukturze gospodarstw osób fizycznych wynosi aż 37,9%, a w rankingu województw przodują w tym względzie: świętokrzyskie – 48,4%, małopolskie – 48,2% i podkarpackie – 45,6%. Wśród tych dwóch grup obszarowych, tj. do 1 ha i 1–5 ha, zaliczonych przez prof. W. Dzuna do gospodarstw drobnych, są też gospodarstwa, których nie można zaliczyć do gospodarstw małych, przy posługiwaniu się kryterium wielkości ekonomicznej. Są tu bowiem wysoce wyspecjalizowane gospodarstwa ogrodnicze, w tym szklarniowe oraz fermy zwierząt, dla których ziemia jest tylko bazą ich lokalizacji i nie jest ona organicznie związana z poziomem produkcji.

Jeśli za kryterium delimitacji przyjmie się wielkość ekonomiczną, to wówczas zgodnie z PSR 2010, podmiotów do 2 ESU, a więc bardzo małych, jest aż 1426 tys., tj. 65,8% ogólnej liczby gospodarstw w Polsce. Jednakże część z nich nie powinna być uznana za podmioty rolne z powodu zaniechania prowadzenia produkcji rolnej lub też marginalnej jej skali. Zastosowanie miary całkowitej produkcji standardowej (SO) gospodarstwa wykazuje, że w Polsce jest około 1540 tys. podmiotów o wielkości ekonomicznej do 4 SO, w tym około 386 tys. w ogóle nie prowadzi działalności rolniczej. I właśnie problem niewłaściwego wykorzystywania zasobów ziemi, nie tylko w drobnych gospodarstwach, zajął znaczące miejsce w referatach konferencji

oraz skupił uwagę dyskusyjantów. W przypadku drobnych gospodarstw podjęto również kwestię pełnionych przez nie funkcji pozarolniczych, na co zwrócił szczególną uwagę prof. J. Wilkin. Rolnictwo, także to drobne, ma bardzo ważne znaczenie dla przestrzennego zagospodarowania kraju, kształtując przestrzeń życia człowieka i podtrzymując aktywność gospodarczą. Ukształtowane historycznie, rozproszone posadowienia siedzib rozdrobnionych gospodarstw rolnych stają się obecnie dużym problemem dla budowy infrastruktury gospodarczej, w tym zwłaszcza wodociągów czy kanalizacji. Z racji dużej wewnętrznej zmienności gospodarstw drobnych oraz różnego ich ulokowania w przestrzeni przyrodniczej i gospodarczej ich wspieranie finansowe powinno być bardziej powiązane z funkcjami, jakie pełnią, może być też oparte na kontraktach. Wysokość wsparcia powinna więc wynikać z realizacji działań konkretnego gospodarstwa, zapisanych w kryteriach dostępu świadczeń rolniczych, środowiskowych i społecznych.

Gospodarstw nieprowadzących działalności rolniczej jest w Polsce aż około 17% ogólnej ich liczby, czyli niemal co szóste gospodarstwo rolne nie spełnia przypisywanych mu funkcji i to zarówno produkcyjnych (stąd także ekonomicznych), jak i socjalnych oraz ekologicznych. Jaka jest więc legitymizacja ich wspierania ze środków publicznych? Tych funkcji, egzemplifikowanych nie tylko w ekonomii, ale i w ekologii, jest wiele i można uznać, że są łatwo rozpoznawane, a nawet dość powszechnie znane. I choć w kontekście reformy WPR jest wiele odniesień do gospodarstw drobnych, to jednakże jak dotychczas – na co zwrócił uwagę prof. J. Wilkin – w projektowanych dokumentach unijnych na lata 2014–2020 nie postawiono takich celów. Oceniając taką politykę na podstawie kryteriów aksjologicznych, należy zapytać, dlaczego w żadnym z rozwiniętych krajów świata nie zrezygnowano z prowadzenia polityki rolnej i nie zastąpiono jej „czystym rynkiem”. Powodów takiego stanu jest bardzo wiele i są one ulokowane poza pragmatyką gospodarczą. Wpisują się również w realia ekonomii rolnictwa, a właściwie wsi, i w kręgi, w których mają poparcie. W praktyce gospodarczej widoczna jest zwykle polityka poszukiwania akceptacji, poparcia własnego programu (jeżeli taki istnieje), posiadania zwolenników. Za tym kryje się także pragmatyka wyborcza, która mówi, że można zaproponować lepsze rozwiązania, dokonać słusznego i perspektywicznego wyboru, ale utraci się wtedy większość wyborczą, a co za tym idzie – władzę.

Jako jeden z ważniejszych wątków w dyskusji pojawił się, wspomniany już wcześniej, problem delimitacji gospodarstw. Interesującą propozycję pomiaru wielkości gospodarstw zaproponował prof. W. Poczta, optując za wykorzystaniem do tego celu zasobów kapitału będącego w posiadaniu rolników. Posiadanie kapitału o wielkości poniżej pewnej określonej wielkości granicznej oznaczałoby automatyczne zaliczenie gospodarstwa do, na przykład, gospodarstw drobnych. Jak się wydaje, trudną do pokonania barierą byłoby zapewnienie metodycznie adekwatnej wyceny kapitału gospodarstwa, w tym zarówno wartości ziemi rolniczej, jak i budynków gospodarczych czy maszyn i urządzeń technicznych. Powodowałoby to również określone trudności we wdrażaniu instrumentów wsparcia rolników.

Doktor J. Rowiński zwrócił uwagę, że gospodarstwa drobne, choć są problemem wieloaspektowym, to jednak nie powinny wzbudzać specjalnego zainteresowania polityki rolnej. Coraz to słabiej pełnią one swe funkcje produkcyjne, a ich ziemia

wypada z użytkowania rolniczego i odłoguje. Przystają więc pełnić także funkcję ekologiczną. Pomimo że generują problemy, i to o charakterze społecznym, to jednak uzasadnione jest pozostawienie ich samym sobie, aż „wypadną” z produkcji i życia ekonomicznego. Ten ostatni pogląd wywołał pewną konsternację, bo czy można winić rolników za kształt prowadzonej polityki rolnej, zarówno na poziomie unijnym, jak i krajowym?

Także prof. J. Górecki zwrócił uwagę na brak w Polsce i Europie odpowiedniej polityki wobec gospodarstw drobnych. Jednakże to nie jest tak, że głównym problemem, zwłaszcza części krajów Europy Środkowo-Wschodniej, są wyłącznie drobne gospodarstwa rolnicze i tylko z nimi mają poszczególne kraje kłopot. W zglobalizowanym świecie konkurencja oraz niekonsekwentna polityka rolna sprawiają, że także duże gospodarstwa, a nawet te bardzo duże mają problemy ekonomiczne. W polskich realiach drobne gospodarstwa są przyczyną wielu problemów i trudności ekonomicznych rolnictwa, gdyż wyłączają one znaczącą część areалу ziemi rolniczej z pola gry konkurencyjnej.

Kontynuując dyskusję, prof J. Zegar stwierdził, że drobne gospodarstwa rolne w Polsce stanowią problem i to złożony. Kraj nasz, chociażby z racji członkostwa w UE, dołączył do krajów o rozwiniętym rolnictwie i do konkurencyjnych producentów rolnych. Tu drobne gospodarstwa chłopskie, zwykle nienowoczesne, nie bardzo pasują. Słychać głosy, że małym gospodarstwom nie należy się wsparcie z WPR, gdyż nie są w stanie należycie wykorzystać środków pomocowych, przejadają je, marnują. Ale czy należy się to wsparcie dużym gospodarstwom, które i tak generują zyski, a zarządzają nimi bogaci ludzie? Czy wielu, często biednych ludzi ma wspierać wybranych bogatych producentów, którzy opierają swe dochody głównie, a nawet prawie wyłącznie na transferach budżetowych? Co więc może się stać z dużymi gospodarstwami, gdy nie będzie dotacji, a taka jest perspektywa średniookresowa? Czy wytrzymają one wówczas konkurencję rynkową? Profesor J. Zegar zaproponował, aby tworzyć (perspektywicznie) mechanizmy transferu środków budżetowych, które można wyrazić skrótowo: nie płacić za nic, lecz płacić za konkretne usługi publiczne, jakie realizuje gospodarstwo rolne na rzecz społeczeństwa.

Wątek kontraktów za konkretne usługi publiczne podjął także prof. A. Czyżewski, stwierdzając, że wielofunkcyjność rolnictwa mogą wzmocnić kontrakty dla małych gospodarstw. Wówczas wsparcie z WPR warunkowane byłoby pełnieniem określonych funkcji ekologicznych, społecznych czy nawet kulturowych.

Na kwestie związane z gospodarowaniem ziemią zwróciła uwagę dr Z. Sawicka, podkreślając, że poprawa w tym zakresie jest bezalternatywnie związana z jej scalaniem, a jednocześnie ze stosowaniem instrumentów zapobiegających jej biernemu posiadaniu (odłogowanie), które w warunkach polskich wiąże się raczej z przywilejami niż z kosztami.

Problemy drobnych gospodarstw rolnych w Polsce to m.in. ich deproduktywizacja – wygaszanie najpierw produkcji zwierzęcej, a potem ekstensyfikacja produkcji roślinnej, aż do jej zaniechania. Kwestię tę zilustrował w swym referacie prof. W. Dzun, wykazując, że udział gospodarstw do 5 ha z zasiewami zmniejszył się z 59,5% w 2002 roku do 50,7% w 2010 roku, a równocześnie nastąpił wzrost udziału gospodarstw z ugorami – odpowiednio z 5,9 do 10,3%. W dużej części drobnych

gospodarstw notuje się także postępującą ekstensyfikację produkcji roślinnej, gdyż tylko około 55% rolników stosowało nawożenie mineralne, a 37,7% – organiczne. Jednocześnie wskazał on, że w dyspozycji tych gospodarstw pozostaje znaczący zasób budynków gospodarczych, jednak na ogół niewykorzystywany na potrzeby pozarolniczej działalności gospodarczej w przypadku zaniechania produkcji rolniczej.

Większość użytkowników gospodarstw małych nie widzi perspektyw rozwoju swoich gospodarstw i preferuje pracę najemną, przed prowadzeniem działalności pozarolniczej na własny rachunek, z wykorzystaniem bazy majątkowej swojego gospodarstwa. Potwierdzają ten fakt dane statystyczne, wykazujące, że tylko około 10,4% gospodarstw o wielkości ekonomicznej do 4 SO utrzymuje się głównie z działalności rolniczej, natomiast z pracy najemnej – około 40%. Bardzo duży jest też w tej grupie udział gospodarstw domowych utrzymujących się głównie z rent i emerytur, sięgający 27,6%, z kolei utrzymujący się głównie z działalności pozarolniczej stanowią nieco ponad 11%.

Przedstawiony powyżej przegląd drobnych gospodarstw wyraźnie wskazuje, że rolnictwo jest dla ich zdecydowanej większości wtórnym źródłem dochodów, które, jak należy sądzić, będzie odgrywać coraz mniejszą rolę w kształtowaniu ich budżetów domowych. W tym kontekście można zgodzić się z profesorem M. Halamską, która w swym referacie *Quasi-chłopi w przestrzeni społecznej wsi* wyraziła wątpliwość, czy właściciele drobnych gospodarstw można jeszcze nazywać chłopami. Stąd też właściciele tych nazwała quasi-chłopami, uzasadniając to zanikiem cech typowo chłopskich w tej zbiorowości, a pozory chłopskości zauważała w ich specyficznym sposobie gospodarowania. Analizując strukturę ludności wsi związanej z rolnictwem i drobne podmioty tworzące typ gospodarstw quasi-chłopskich, wskazała, że nie wyróżniają się one szczególnie pozytywnymi cechami opisującymi kapitał ludzki wsi. Właściciele gospodarstw drobnych są z reguły mało aktywni edukacyjnie i wykazują w strukturze mieszkańców wsi nastawienie bardziej egoistyczne, tj. mniej dbają o dobro wspólne, są także mniej aktywni w zakresie rozwoju działalności przedsiębiorczej.

PODSUMOWANIE

Konferencja zapewne nie do końca rozstrzygnęła wielu kwestii, które zakładali jej organizatorzy. Podjęto jednak dyskusję dotyczącą pomijanych od wielu lat problemów produkcyjnych, ekonomicznych i społecznych dotyczących najmniejszych i małych gospodarstw rolnych. Wpisują się one w polską rzeczywistość gospodarczą i strukturę agrarną i po latach zapomnienia zostają na nowo usytuowane w polityce rolnej. Wskazują na to projekty rozporządzeń dotyczące reformy WPR 2014–2020 oraz tocząca się w różnych środowiskach na ich temat dyskusja, jak również przygotowywane w MRiRW propozycje instrumentarium wsparcia drobnych gospodarstw. W referatach i w dyskusji postawiono wiele nowych pytań, wyrażono wątpliwości co do jasności i czytelności dotychczasowego opisu tych gospodarstw oraz obiektywnej wiedzy na ich temat. Zwrócono także uwagę, że Komisja Europejska, doceniając wagę problemu, jak również uzasadniając ten fakt rolą drobnych gospodarstw w dostarczaniu dóbr publicznych i podtrzymywaniu bioróżnorodności, zaproponowała

dość szeroką paletę instrumentów wsparcia tego typu gospodarstw. Z jednej strony zachęcała rolników do podejmowania wysiłków do rozwijania gospodarstwa rolnego w kierunku podtrzymywania jego żywotności, z drugiej zaś zaoferowała możliwość wyboru pozarolniczej ścieżki rozwoju. W tym kontekście rysują się trzy opcje możliwej do realizacji polityki państwa wobec tych gospodarstw, koncentrujące się na:

- zachęcaniu do wychodzenia z rolnictwa poprzez przekwalifikowanie zawodowe bądź też, w przypadku rolników w wieku przedemerytalnym, stosowaniu instrumentów skłaniających do jednoczesnego zakończenia rolniczej aktywności zawodowej,
- tworzeniu warunków do rozwoju różnego rodzaju przedsiębiorczości, sprzyjającej dywersyfikacji źródeł pozyskiwanych dochodów, a tym samym stwarzających możliwość zwiększania wielkości uzyskiwanych dochodów,
- oferowaniu instrumentarium skłaniającego do podejmowania decyzji o inwestowaniu i rozwijaniu gospodarstwa, co w głównej mierze powinno być ukierunkowane na młodsze pokolenie rolników prowadzących gospodarstwa rolnicze, najlepiej tych zaliczanych do kategorii „młody rolnik”.

Wachlarz oferowanego instrumentarium wsparcia powinien być adresowany odrębnie do każdej z wyżej wymienionych grup potencjalnych beneficjentów. W każdym z rozpatrywanych przypadków procesy przygotowania, jak również wdrażania każdej z projektowanych ścieżek rozwoju drobnych gospodarstw powinny być realizowane z aktywnym wsparciem instytucji doradztwa rolniczego. W ten sposób rolnicy prowadzący drobne obszarowo gospodarstwa czy też o niewielkiej sile ekonomicznej będą mogli włączać się w szeroko rozumiane działania na rzecz rozwoju obszarów wiejskich w wymiarze ekonomicznym, społecznym i środowiskowym. Dobre ukierunkowanie instrumentarium oferowanego w ramach WPR jednak w dużym stopniu zależeć będzie od decyzji na poziomie krajów członkowskich. Zadaniem ich jest określenie grup docelowych wsparcia, z uwzględnieniem priorytetów interwencji zawartych zarówno w pakiecie projektów rozporządzeń reformujących WPR, jak i w Strategii Europa 2020. Jak trudne jest to zadanie, wykazały referaty i głosy w dyskusji, dotyczące zarówno sposobu i kryteriów delimitacji, jak i określenia warunków uprawniających drobne gospodarstwa do pozyskiwania wsparcia finansowego.

BIBLIOGRAFIA

- Czubak W., Kiryluk-Dryjska E., Poczta W., Sadowski A., 2012: *Wspólna Polityka Rolna a rozwój rolnictwa w Polsce*. Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Poznań.
- FADN i polski FADN, 2011. Oprac. L. Goraj, E. Olewnik. IERiGŻ, Warszawa.
- Farm Structure Survey, 2010. Eurostat, Brussels.
- Semi-subsistence farming in Europe: Concepts and key issues Background paper prepared for the seminar "Semi-subsistence farming in the EU: Current situation and future prospects"*, 2010. European Network for Rural Development, 21st–23rd April, Sibiu, Romania.
- Stroka W., Musiał W., 2012: *Ocena wybranych instrumentów wsparcia gospodarstw drobnotowarowych*. „Polityka Europejska, Finanse i Marketing” 8/57: 425–437.
- Wojewodziec T., 2011: *Dywestycje produkcyjne i zasobowe w gospodarstwach rolniczych prowadzonych przez przedsiębiorców*. „Roczniki Naukowe SERiA” XIII, 1: 532–535.

Zawalińska K., 2005: *Changes in competitiveness of farm sector in candidate countries prior to the EU accession: the case of Poland*. 11th Congress of the EAAE on “The Future of Rural Europe in the Global Agri-Food System”. 24–27 August, Copenhagen, Denmark.

Zegar J.S., 2012: *Rola drobnych gospodarstw rolnych w procesie zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich*. „Problemy Drobnych Gospodarstw Rolnych” (Problems of Small Agricultural Holdings) 1: 129–148.

DILEMMAS IN THE PROCESS OF MARKING BOUNDRIES OF SMALL FARMS

Abstract. The article shows the phenomenon of small farms in the EU and delimitation criteria used in scientific research. Against this background, presents the main points of discussion at the conference *Small farms – a big problem*. It also identified the need for better targeting of instruments directed at small farmers in the framework of the CAP reform 2014–2020.

Key words: small farms, delimitation criteria, scale of phenomenon, CAP reform